

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 60 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „ 60 ct.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadstanie“** za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Bzymako-katolickie:  
Dziś: Konstantyna.  
Jutro: Grzegorza.  
Pojutrze: Krytyny p.

Grecko-katolickie:  
Prokopa.  
N. 3 Post.  
Jewdokji.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

CALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, pardwy, słonki, jarybki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 30 m.  
Zachód „ o 5 g. 53 m.  
Barometr 758. Śnieg.

## Oficjaliści i służbodawcy.

Radzie nadzorczej oficjalistów prywatnych przedstawił p. Seweryn Manasterski, delegat pow. rohatyńskiego, wnioski następujące:

I. Poleca się wydziałowi centralnemu, aby energicznie zajął się obmyśleniem sposobów zjednywania do towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych *właścicieli dóbr ziemskich*, oraz wpływał, aby w myśl statutu naszego §. 4. dział II. zjednywał jak największą ilość *służbodawców*, którzyby opłacali za uczestników udziały, a te co najmniej w takiej wysokości, w jakiej opłaca odnośny oficjalista lub funkcjonariusz jako członek Towarzystwa.

II. Poleca się wydziałowi centralnemu, aby wpływał na *służbodawców* o polepszenie dotacji dla prywatnych oficjalistów, a to tak w interesie oficjalistów, jak nie mniej w interesie służbodawców.

III. Rada nadzorcza uchwali: Wybrać komisję z pięciu członków, którzyby statut przejrzyli i po myśli powyższego wniosku zmiany jego do uchwał walnemu zgromadzeniu przedłożyli.

Popierając ten wniosek polecił go gorąco wnioskodawca przemówieniem, które straszczamy:

Instytucja wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych, mająca na celu moralne i materialne wspieranie interesów członków swoich, rozwinęła się i spełniała dotychczas swoje obowiązki jak nas o tem przedłożone sprawozdanie Rady nadzorczej przekonuje — prawidłowo.

Każdy z nas jednak, dokładnie poznawszy stan rzeczy, przyjść musi do przekonania, że zasób funduszy, jakimi towarzystwo rozporządza, nie jest dostateczny, ażeby teraz, jak i na przyszłość mogło ono odpowiedzieć zamierzonemu celowi.

Już przed dwoma laty spostrzegła Rada nadzorcza, że udzielane zapomogi stałe członkom do pracy niezdolnym, jakoteż wdowom i sierotom, znacznie przewyższają dyspozycyjne fundusze Towarzystwa, wskutek czego nastąpiła nawet pewna redukcja w wysokości udzielanych zapomóg i podwyższenie opłat na fundusz rezerwowy.

Zdaniem mojem jednak i te fundusze w miarę dłuższego istnienia naszego Towarzystwa, a przez to w miarę zwiększania się liczby członków do pracy niezdolnych z trudnością chyba wystarczą na pokrycie zapomóg, a już wprost stanie się niemożliwym zadosyćczynienie warunkom statutowym, gdy po latach 10 wszyscy, którzy od początku istnienia Towarzystwa do niego należą, bez względu na to, czy będą do pracy zdolni lub nie, prawa swoje do stałych zapomóg zgłoszą.

Z tego powodu obowiązkiem naszym jest dołożyć starań, aby fundusze Towarzystwa stale wzrastały w takim stopniu, w jakim przewidziany dziś ich ubytek stanie się za lat kilka nieodzownym. Rzecz to trudna. Sądzę jednak, że przy usilnych zabiegach członków, a moralnym i materialnym poparciu tych, którzy nam pomóż są wstanie, interesa towarzystwa stanowczo na lepsze zmienić się mogą.

Przedewszystkiem potrzeba wywrzeć wpływ na właścicieli dóbr ziemskich, aby jako członkowie wspierający do Towarzystwa naszego wstępowały, opłacając w myśl statutu działu II. §. 4. udziały na rzecz oficjalistów, w ich służbie będących. Dobrze byłoby również powziąć uchwałę, mocą której każdy członek byłby obowiązany do pewnej procentowej normy wkładek od swej plac, przypuścimy najmniej 10 proc. od pobieranej pla-

cy. Taka norma podniosłaby fundusze, zwłaszcza, jeżeliby udało się nam zjednać służbodawców, aby w takiej samej wysokości zobowiązali się wносить opłaty na fundusz każdego z oficjalistów, u nich w służbie zostających.

Rzecz to słuszna, aby ci, na których korzyść pracujemy, przyczynili się do zapewnienia na wypadek kalectwa i starości — bytu naszego. Jeżeli bowiem państwo, kraj, jeśli Rady powiatowe, magistraty miejskie, Towarzystwa zaliczkowe i inne instytucje, wynagradzając swych urzędników i funkcjonariuszów dostatnio, a po wysłużeniu pewnego okresu lat lub na wypadek niedołęztwa zapewniają im stosowną emeryturę, zaś wdowom i sierotom utrzymanie, jeżeli dziś robotnik fabryczny lub warstator ma zapewnione utrzymanie na wypadek kalectwa, a w najnowszych czasach w Kole polskiem Rady państwa podniesiono nawet myśl, aby ustawodawczo zapewnić właścicielom wiekowym, do pracy niezdolnym byt, czyliż nie byłoby krzywdą, jednym tylko oficjalistów prywatnych pozbawiać tych dobrodziejstw?

Żywe zajęcie się losem oficjalistów zostaje w ścisłym związku z naprawą stosunków ekonomicznych w kraju. Statystyka wykazuje, że żaden kraj w Europie w stosunku do obszaru ziemi, nie produkuje tak mało ziemiopłodów, jak Galicja. Wskutek małej produkcji przeszło wiele obszarów dworskich w ręce żywiolów obcych, inne dobra są obdłużone, a właściciele ich nie mają tych dochodów, jakie mieć powinni.

Obok wielu innych przyczyn tego objawu najglówniejszą jest *brak fachowej wiedzy* u przeważnej większości oficjalistów prywatnych.

Wykształcenia jednak fachowego nie można wymagać od tych, którzy tak nisko są wynagradzani, że pensja ich zaledwie na opędzenie niezbędnych potrzeb wystarcza. Stąd też ciągną dezererja ludzi fachowo wykształconych z grona oficjalistów prywatnych. Mała bowiem płaca, a bardziej myśl, co wypadnie począć na wypadek przewidzianego nieszczęścia i starości, zmusza ludzi do szukania chleba w innych zawodach przy Radach powiatowych, przy magistratach miejskich lub przy innych instytucjach.

Ubytek oficjalistów inteligentnych z ukończonymi po największej części studjami fachowymi, gospodarstwa rolnego lub leśnictwa, musi niekorzystnie oddziaływać na stan gospodarstwa krajowego w ogóle. Nie ma zaś innego sposobu na to, jak tych, którzy dla fachowej wiedzy skutecznie na stanowiskach oficjalistów pracowaćby mogli, z jednej strony lepiej wynagradzać w czasie czynnej służby, co jest rzeczą konieczną, a z drugiej zabezpieczyć im stosownem zapewnieniem emeryturę przez składanie funduszy do Towarzystwa oficjalistów przyw. przez służbodawców.

Gdyby zabiegi w tym kierunku podjęte, aby mianowicie właściciele jużto przez podwyższenie placy oficjalistom jużto przez wpłacanie udziałów do Towarzystwa oficjalistów, a w ten sposób zapewnienie lepszego bytu i zaopatrzenia na wypadek nieszczęścia lub starości, nie odniosły pożądanego skutku, powinniśmy *petycjonować do Sejmu*, aby w drodze *ustanowienia krajowego*, zapewnił byt oficjalistom na wypadek kalectwa lub starości.

## Z Towarzystwa szkoły ludowej.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie odbył posiedzenie 7. bm. i załatwił między innymi sprawy następujące:

Odczytano znakomicie opracowany i ze wszech miar wyczerpujący memoriał Koła Pań na Bukowinie, o ciężkich warunkach, z jakimi polska ludność i mowa na kresach polskości mają do walczenia.

Ożywiona rozprawa, jaką ten „niestety prawdziwy“ obraz polsko-bukowińskich stosunków w zarządzie głównym Towarzystwa wywołał, streściła się w następujących uchwałach, powziętych jednogłośnie: 1) aby Kołu pań na Bukowinie w gorących słowach uznania podziękować za tak sumienne i wyczerpujące sprawozdanie, 2) aby w porozumieniu z temże kołem memoriał powyższy ogłosić w dziennikach krajowych i w odbitce rozstać wszystkim posłom sejmowym i członkom Koła polskiego w Wiedniu, i 3) aby po zasięgnięciu potrzebnych jeszcze informacji wnieść w obronie ludności polskiej na Bukowinie petycję do Koła polskiego w Wiedniu, do ministerstwa oświaty i do bukowińskiej Rady szkolnej krajowej, w końcu 4) aby w miarę funduszy Towarzystwa po otrzymaniu jasnych i pozytywnych żądań, poprzeć skutecznie sprawę polskiego szkolnictwa ludowego na Bukowinie.

Uchwalono jednej z najuboższych w kraju gminie Grzegórzki udzielić zapomogi na zewnętrzne urządzenie budującej się tamże szkoły w kwocie 200 zł., a gminie Biesiadki w powiecie brzeskim w wykonaniu dawniej powziętej uchwały wypłacić na tenże sam cel kwotę 100 zł.

Prośbę zarządu szkoły ogrodniczej w Dąbiu o zakupienie niezbędnych dzieł agronomicznych, szczepów i narzędzi ogrodniczych, jak również prośbę szkoły ludowej w Raciborowicach o zaopatrzenie dziatwy szkolnej w książki, zeszyty i odzież, — odstąpiono Kołu krakowskiemu piewszą do uwzględnienia, drugą do rozpatrzenia i załatwienia. Przyjęto nowych członków. Biuro wysłało do tej pory 3910 kart legitymacyjnych. Nowe koła organizują się w Mielcu, Dembicy i Popczycach. Sprawozdanie kasowe z niem 1. marca wykazuje (oprócz 1 akcji poznańskiego Banku ratunkowego) 5301 zł. 40 ct. w funduszu zakładowym i 828 zł. 62 ct. w funduszu bieżącym.

Uchwalono w końcu Żmigrodzianom i ich przedstawicielowi p. Flor. Obmińskiemu wyrazić serdeczne podziękowanie za dotychczasowe energiczne popieranie celów Towarzystwa szkoły ludowej i wyrażono nadzieję, że przykład dzielnych obywateli Żmigroda, zachęci także mieszkańców innych miast i miasteczek do żywszego zainteresowania się i skutecznego poparcia ważnych zadań Towarzystwa.

## Listy z kraju.

Kossów 8. marca. (*Historje gminne*). Czy będą w Kossowie wybory, czy też nominacja rady gminnej? Pytanie to nasuwa się każdemu dobrze myślącemu obywatelowi miasteczka. Słusznie podniósł jeden z dzienników opłakane stosunki i gospodarkę tutejszej miejsciny, gdzie rada gminna składa się z 19 mężów wybranego narodu, dla okraszy tylko dodano 5 chrześcian, którzy z nimi się zasymilowali. Sądziłyby należało z tego wszystkiego, że miejscina nasza przedstawia się w gęście Jeruzolimy, tudzież że brak chrześcian umożliwia żydom przewagę. Tak nie jest. Chrześcian jest tutaj dosyć, a ci należą po największej części do inteligencji i bardzo wiele dobrego zdziałałyby do inteligencji i bardzo wiele dobrego zdziałałyby, aby raz na zawsze położyć tamę tej ohydnej żydowskiej gospodarce. Burmistrza mamy tu-



taj starego pesymistę, który nie będąc zdolny po latach 40 służby rządowej, tem mniej kwalifikuje się do służby obywatelskiej. Wybrano go jedynie od parady a właściwy ster miasteczka spoczywa w ręku spekulanta sprytnego, dobrze płatnego. Rada gminna składa się ze spółki propinacyjnej, ich kierowników i ich szkarży. Wcale tedy nie ma się czemu dziwić, że majątek gminny marnieje, gdyż każdy z nich ma własny zysk na oku. Radnym rozdają się najchętniej place, gminy i ulice publiczne na własność, przeto nie ma się czemu dziwić, że każdy rodowity cheiwiec i wyzyskiwacz dobija się o te intratne posady. Wybory tutaj wcale są nieznane, gdyż urząd burmistrza i radnych traktuje się tutaj jako spuścizna spadkowa. Zmarł tu bowiem niedawno zastępca burmistrza Mendel Engler. Więc nadszedł „Ein Wink von oben“, aby syn jego Dudio Engler objął rentowną posadę, co też się stało. Wygodną jest tego rodzaju klika cybulowa dla sfer miejscowo decydujących, gdyż tego rodzaju ludźmi, którzy z alfabetem nie są obznajomieni, da się łatwo przeprowadzić w radzie gminnej wszystko, co do celu egoistycznego jednostki przydatnem być może. W takich stosunkach tylko nadzwyczajna energia przebudzonego chrześcijaństwa mogłaby czegoś dokazać. Nie dajmy sobie nominować radnych, lecz idąc ręką w rękę z klubem inteligencji zdążajmy do uzdrowotnienia naszych stosunków gminnych.

### Proces o przekupstwa panamskie.

Na ławie oskarżonych zasiadli w Paryżu 8. bm. deputowani i senatorowie, obwinieni o brudne przekupstwa. Dzieje tej korupcji w parlamencie francuskim kreślił akt oskarżenia, ułożony przez generalnego prokuratora p. Tannon. Akt ten, podajemy w głównym zarysie, jako wstęp i wyjaśnienie karnej rozprawy.

Kiedy wdrożono śledztwo przeciw administratorom towarzystwa panamskiego — mówi akt oskarżenia — odkryto w księgach dwa konta wydatków, zatytułowane: „koszta syndykatu“ i „koszta reklamy“, pod któremi kryło się wynagrodzenie finansowych i innych usług, jakie zapewnić mieli towarzystwu dwaj pośrednicy: p. Levy-Cremieux z początku, a potem baron Reinach. Za samą emisję losów w r. 1888 otrzymał baron Reinach, jako „koszta syndykatu“, 3,390.475 franków, a równocześnie na „koszta reklamy“, acz z prasą nie miał stosunków, podjął 2,805.000 fran., a więc razem więcej niż 6 milionów franków. Pierwszą sumę, podjętą w banku

francuskim, umieścił baron Reinach tego samego dnia w banku Proppera i Thierrégo, a w zamian za nią otrzymał 26 czeków, na sumy przezeń oznaczone. Czeki te, rozdzielone między rozmaite osoby, od dłuższego czasu były już wypłacone, kiedy w październiku r. 1892 rozeszła się pogłoska, która wkrótce pojawiła się w prasie i na trybunie parlamentarnej, że niektóre z tych czeków służyły do wynagrodzenia senatorów i deputowanych. Bankier Thierré oddał natychmiast ankiecie, ustanowionej dla zbadania podniesionych oskarżeń, pakiet z 26 kwitowaniami czekami, a następnie wręczył sądowi także i talony rzeczonych czeków, o których przedtem twierdził, że zostały spalone. Na 18 z tych talonów czekowych wypisane były ręka Reinacha początkowe litery nazwisk, które zdawały się należeć do 13 deputowanych i senatorów. Z liczby tej, dwóch umarło, jeden nie został ponownie wybrany, a dziesięciu pełniło jeszcze funkcje publiczne. Pomiędzy tymi byli: senator Béral, dep. Dugué de la Fauconnerie, b. minister Proust i b. dep. Gobron. Kilka dni potem otrzymała ankieta parlamentarna fotografię listy, która, wedle zeznania sekretarza Stéphana, podyktowana mu była przed dwoma laty przez barona Reinacha: wymieniono w niej owe 26 czeków z temi samymi nazwiskami, tym razem już dokładnie wypisanymi. W końcu listy była wzmianka, że były deputowany z Ariège, Sans-Leroy, członek komisji parlamentarnej, która obradowała w r. 1888 nad przedstawionym jej projektem emisji losów panamskich, otrzymał 300.000 fran. od kompanji. Karol Lesseps oświadczył nareszcie w śledztwie, że dla wyjednania już w r. 1886 zezwolenia na emisję, ofiarował ówczesnemu ministrowi robót publicznych, p. Baihaut, sumę 375.000 fran. Śledztwo potwierdziło winę wszystkich powyżej wymienionych osób, jakoteż jak najszerzy udział w przekupstwach dwóch administratorów kompanji panamskiej: Karola Lessep'a i Fontane'a, działających w porozumieniu ze zmarłym Reinachem, Artonem i Blondinem.

W jaki sposób odbyło się w czerwcu 1886 roku przekupienie byłego ministra robót publicznych, Baihauta, znanem jest z przesłuchania Karola Lessep'a podczas procesu o bankructwo panamskie. Gdy Baihautowi odczytano te zeznania, przeczył on z początku wszystkiemu; ale Fontane i Blondin potwierdzili całą rzecz. Śledztwo odkryło nareszcie w księgach „Comptoir d'Escompte“ dowody materialne, które usunęły wszelką wątpliwość. Dnia 18. czerwca, w dniu przyjęcia z rąk Blondina sumy 250 tysięcy franków, minister Baihaut złożył w banku tym, z którym dotąd nie miał żadnych stosunków, sumę 210 tysięcy franków, celem nabycia nazajutrz za tę sumę na giełdzie renty włoskiej. Wobec tego odkrycia Baihaut poznał, że dalsze wypieranie się nie miałoby celu. Dnia

12. stycznia r. b. zeznał on przed sędzią śledczym, że przyjął istotnie od kompanji panamskiej sumę 375.000 fran. i że z sumy tej złożył 210.600 fran. w „Comptoir d'Escompte“; zeznał dalej, że w dniu 26. czerwca z tego samego źródła w „Société des Dépôts et Comptes courants“ zakupił za dalsze 130.000 franków renty włoskiej.

Drugi ustęp poświęcony jest głównie deput. Sans-Leroy, oraz przeprowadzeniu w r. 1888 ustawy o emisji losów panamskich, cofniętej w r. 1886. Nowy akt korupcji był może jeszcze zuchwalszy od poprzedniego. Chodziło o zmianę za pomocą przekupstwa większości w komisji, która wybrała już sprawozdawcę, nieprzychylnie usposobionego dla projektu. D. 27. marca Izba wybrała komisję. Sześciu członków jej było przeciw projektowi, pięciu tylko za. W liczbie nieprzyjaciół projektu znajdował się dep. Sans-Leroy, który sam w charakterze sekretarza tejże zapisał w protokole obrad sekcji: „Dep. Sans-Leroy nie sądzi, aby można wybrać komisję przychylną dla projektu“. D. 3. kwietnia komisja wysłuchała objaśnień inżyniera, delegowanego do Panamy, p. Rousseau. Sans-Leroy zabiera zaraz głos przeciw kompanji; krytykuje wszystkie cyfry. Komisja wybiera sprawozdawcę p. Rondeleux, usposobionego wrogo dla projektu emisji; Sans-Leroy głosuje za jego wyborem. D. 21. kwietnia jedenastu komisarzy zgromadziło się dla odczytania sprawozdania p. Rondeleux. Ku zdziwieniu wszystkich, ponieważ wszystkie opinie były znane, Sans-Leroy żąda głosowania tajnego. Głosują: większość zmienia się na wywrót. Sześć głosów przeciw pięciu głosuje w interesie kompanji, za odrzuceniem sprawozdania p. Rondeleux. Wszyscy żądają od Sans-Leroya wyjaśnień, przyciśnięty do muru oświadcza, iż zmienił opinię na żądanie swoich wyborców. Wówczas już wszakże wiadano o interwencji administratorów kompanji.

Dep. Chantagrel, który odmówił przyjęcia 500.000 fr. od kompanji, wprost zarzuca mu odstęstwo. Odtąd podejrzanie tak silne otacza deputowanego Sans-Leroya, że p. Delahaye w listopadzie rz., zamierzając wszystkie nazwiska, odważył się z trybuny Izby wymienić je jedno.

Komisarze ówczesni przypominają sobie, że podczas posiedzenia Izby, w chwili, gdy komisja miała głosować nad sprawozdaniem p. Rondeleux, dep. Sans-Leroy wyszedł z pokoju. Ktoś go wywołał z biura; rysopis tego człowieka każe w nim domyślać się nieomylnie jednego z najgorliwszych i najmniej skrupulatnych agentów Karola Lessep'a, Aarona, nazywanego Artonem, który ocalił się ucieczką przed odpowiedzialnością za szereg nadużyć, sprzeniewierzeń i podstępne bankructwo. — Sans-Leroy, który wyszedł z pokoju nieprzyjacielem kompanji, po-

## Z wycieczki na Szląsk.

Napisał

Wojciech Szukiewicz.

Dzięki działalności dra Chałubińskiego taternictwo rozwinęło się u nas dosyć wysoko i doprowadziło do niezgorszego poznania naszych Tatr. Dzisiaj możemy naliczyć już sporą ilość mniej lub więcej taterników, ale turystyka w obszerniejszym znaczeniu tego wyrazu mało u nas jeszcze uprawiana. Najlepszym dowodem tego, fakt, że dopiero w tym roku zawiązuje się w Warszawie klub turystów, na wzór czeskiego w Pradze, którego odwiedzinami cieszyliśmy się tego roku w Galicji. A jednak trudno chyba znaleźć sport szlachetniejszy i pożyteczniejszy. Znaną i przyznaną jest rzeczą, że nic tak człowieka nie kształci, jak podróże, połączone z poznawaniem nowych ludzi, odmiennych stosunków i urządzeń. Zadowolonia przytem dla prawdziwego miłośnika przyrody znajduje się pod dostatkiem.

Wskazana to przedewszystkiem rozrywka dla młodzieży, zdolniejszej do ponoszenia wszelkich trudów, niewygód i drobnych przykrości, które czasami tu i ówdzie napotkać można. Przedewszystkiem zaś zorganizowana turystyka prowadzi do poznania własnej ziemi, która tyle posiada nieporównanych piękności i czarów przyrody, bogato i obficie rozrzuconych. Po za wysokimi, dzikimi Tatrami posiadamy jeszcze mało pod względem turystycznym wyzyskane Karpaty, nagradzające również sownie trudy i zmęczenie. Z przyczyn wyłącznie turystycznych skierowałem tego roku swoje kroki na ziemie szląską do ks. cieszyńskiego. Pierwszą moją stacją była Biała, leżąca na samej granicy szląskiej, w której zatrzymałem się dla od-

wiedzenia miejscowego rejenta dra Stiasnego, dzielnego narodowca, jakich mało w Galicji naliczyć może. Na tem samym miejscu podnosiłem szczegółowo nie małe zasługi tego człowieka, tu więc powiem tylko, że w Niemczech i zgermanizowanej Białej dom dra Stiasnego stanowi asylny dla wypieranej stad polskości. Przyjęty z tą słowiańską polską gościnnością, którą Niemcy brzydko przeciw nam samym zawsze wyzyksują, zebrałem odpowiednie informacje, poczem postanowiliśmy razem z paniami zwiedzić okolice Białej istotnie ładniejsze, niżby się pozornie wydawać mogło. Z braku czasu wybraliśmy najbliższy spacer na Hanzlik, skąd mimo niejasnego powietrza ładny roztaczał się widok. Na szczyt była mi przewodnikiem najstarsza z córek rejenta p. Zofia.

Pięknosc wrażeń psuły kominy fabryczne, ziejące ze swych wydłużonych smukłych paszczy nieprzebrane kłęby czarnego dymu. Te same jednak fabryki ładny efekt wywołują wieczorem, kiedy miasto całe wygląda jak iluminowane.

Nie mniej ładne okolice i spacer, które zwiedziłem z p. Aleksandrem Stiasnym, synem rejenta, posiada Bielsk. Tak pod Białą jak pod Bielskiem, spaceru ułatwione są przez niemieckie *Verschönerungsvereine*, to też trudów tam wielkich do pokonania zgoła nie ma. A kraj pagórkowaty, lesisty, ładny jest i widzenia godny. Wzgórza lasami i pastwiskami pokryte, grubo trawą i mchem porośnię, ani zbyt wysokie ani zbyt strome, wznoszą się po nad rozległymi, starannie uprawnemi dolinami, na których rozsiane gęsto dziedziny i miasta. Oko spoczywa wszędzie na zarysach łagodnych, nie nużących, co najwyżej gdzieś tam hen daleko sterczą jakieś ostre skaliska. Zauważyć jednak muszę, iż sam proces chodzenia stanowczo jest mniej nużący na ostrym zawsze czy w deszcz

czyli też w pogodę granicę tatrzańską, niżeli na trawiastych zboczach karpaccich, z których człowiek obsuwa się ustawicznie po śliskich, bujnych trawach. Ks. cieszyńskie, które w wsi Mistrzowicach, niedaleko Cieszyna, ze wzgórką, do posła Cienciąły należące, prawie całe okiem objąć można, posiada właśnie ten łagodnie pagórkowaty charakter a wycieczki ogromnie są ułatwione, gdyż miasto Cieszyn leży prawie w samym środku księstwa.

Otóż można miasto uważać za główną kwartę, codzień rano wyjeżdżać koleją, prowadzącą we wszelkich niemal możliwych kierunkach a na wieczór powracać do hotelu. Większą wygodę i pomyśleć trudno, a przytem wszędzie dopytać się przy pomocy mapy sztabowej łatwo, gdyż lud bardzo jest gościnny i uprzejmy.

Nieprzyjemnie jest, zażądawszy mleka na pytanie, ile kosztuje, dostać odpowiedź, że nic. Wówczas jednak zawsze nawinie się pod rękę jakiś dzieciak, któremu wciska się do ręki parę centów na pierniki, tyle właśnie, ile kosztuje wypite mleko. Do najmilszych spacerów szląskich zaliczam spacer na Kozubowa, który odbyłem z młodym Michejda, synem pastora Franciszka Michejdy z Nawisia. Franciszek Michejda jest jednym z najdzielniejszych naszych narodowców na Szląsku; działa on w podwójnym charakterze: pastora i redaktora „Rolnika szląskiego“, posiadającego osobny do datek polityczny i jakiegoś drugiego pisma treści religijnej, którego tytułu w tej chwili nie przypominam sobie. Pastor Michejda polecił mi pójść rano do o kwadrans drogi odległego Jabłonkowa, gdzie znajduje się polska czytelnia i filja cieszyńskiego Towarzystwa zaliczkowego.

W księdze pamiątkowej Czytelni, gdzie zapisałem imię swoje i nazwisko, znalazłem wiersz

wrócił do biura jej zwolennikiem i głosował w interesie towarzystwa. W tej krótkiej chwili otrzymał on od Artona owe 300.000 fr., które podyktowane były Stephano-  
mowi przez Reinacha w liście przekupionych osób. Ar-  
ztowano go więc. Sans-Leroy zwleka z zeznaniem, chce  
się namyślić i poradzić. Tymczasem jednak dowody ma-  
terjalne winy już znaleziono. Ciężko zadłużony od roku  
1876, Sans-Leroy w tymże samym dniu, 21. kwietnia,  
lokuję w Crédit Lyonnais 100.000 fr., a w sześć dni  
potem, d. 27. kwietnia, drugie 100.000 fr. Natychmiast  
płaci swe długi. D. 7. sierpnia 122.000 franków prze-  
nosi z kredytu swego w Crédit Lyonnais do filji tegoż  
w Tuluzie. D. 5. września gromadzi swoich wierzycieli  
notariusza i rozdziela pomiędzy nich sumę 44.116 fr.;  
d. 3. października wreszcie płaci bankierowi Authier 66.940  
franków i oczyszcza w ten sposób hypotekę swego ma-  
jątku, obciążoną tą sumą. Mimo obietnic Sans-Leroy nie  
przedstawił ani jednego dokumentu, który zdołałby us-  
prawiedliwić tak nagłą zmianę jego losu i przybytek  
fortuny, który tłumaczy się jedynie winą, jaką popełnił,  
sprzedając swój głos poselski.

Dalszy ciąg aktu omawia losy ustawy emisyjnej  
w Izbie i senacie. Nowa większość komisji, uzyskana  
przez zmianę opinii dep. Sans-Leroy, wybrała nowego  
sprawozdawcę, przychylnie usposobionego dla projektu  
losów panamskich. Karol Lesseps i Fontane polecieli Rei-  
nachowi prowadzić dalej dzieło korupcji w sposób, jaki  
będzie uważał za pożyteczny. Cztery czeki, które w tym  
całym K. Lesseps wystawił 17. lipca 1888 r., opiewały  
na nazwiska członków parlamentu lub ich sekretarzy i  
nie mogły mieć innego przeznaczenia, jak wynagrodzenie  
za wotum w parlamencie: senatora Bérała, tudzież de-  
putowanych Dugue de la Fauconnerie, Gobrona i Anto-  
nina Prousta.

Béral, senator departamentu Lot, głosował za pro-  
jektom emisji i wygłosił na rzecz jego mowę w senacie.  
Baron Reinach ofiarował mu czek (nr. 9920) na 40.000  
fr., zanotowawszy na talonie „Ber...“ Béral twierdzi, że  
od r. 1884 dawał Reinachowi, jako inżynier, rozmaite  
rady, odnoszące się do budowy kolei i kopalń, za które  
owa suma 40.000 fr. stanowiła honorarium. Nie może  
on wszakże dostarczyć żadnych dowodów co do udziela-  
nia owych rad technicznych, oznaczyć przedsięwzięcia i  
robót, którychby mogły dotyczyć, a wreszcie usprawie-  
dliwić, dlaczego przez lat kilka czekał na należne mu  
honoraria. Podjęcie tej sumy bez żadnych dawniejszych  
wyraźnych praw i tytułów, nazajutrz po wygłoszeniu  
mowy w senacie i to z funduszu towarzystwa panam-  
skiego, nie może być uważane za co innego, jak za wy-  
nagrodzenie oddanej towarzystwu usługi.

Dugue de la Fauconnerie, deputowany z Orne, ze-

Jana Kubisza, narodowego poety śląskiego,  
który dla oryginalności cały przytaczam:

„Zegnany was bracia, coście nas przyjęli  
„Tak po słowiańsku w tym zakątku cichym,  
„Uraczyli chlebem, uczcili kielichem,  
„Obyscie za to czule dzięki wzięli.  
„My polskie dzieci przed wroga nawałem  
„Uciekli — co nam serce bodli  
„Kłamstwem i urąganiem, o podli  
„Zdrójcy, upojeni szatańskim szaleem.  
„I przybyli tutaj w to górskie ustronie  
„By się ukoić, umocnić nawzajem —  
„Bracia! niech wiernie przy Ojczyźnie stojem,  
„O! te słowa wiecznie piastujemy tu w łonie!  
„I staną kiedyś jak tu te olbrzymy  
„Wasze, nieugięte na świadki,  
„I będą świadczą, że my polskie dziatki,  
„I tak jak one wiecznie żyć będziemy!  
„A teraz bracia wołamy „Bóg z wami“  
„Niech was posila w naszym wspólnym czynie,  
„A ta Olza, co srebrzysto płynie  
„Niech wiąże serca z naszymi sercami!

Jan Kubisz z Gnojnika.

Objasnić muszę, iż wiersz ten pochodzi  
z początków samych poetyckiej działalności Jana  
Kubisza. Zapewne, że forma szwankuje nieco  
tu i owdzie, że i rymowi i rytmowi możnaby  
niejedno zarzucić, lecz treść cała, uczucie tak  
silnie w tym wierszyku drgające, czynią go  
wysoce dla nas miłym i pociągającym. Jestto  
jeden z tych niezmiernie sympatycznych obja-  
wów, które winny zyskać serca nasze dla Ślą-  
ska i jego niedoli. Czysta, nieskalana polskość  
woła z każdego wiersza, a głos ten powinien  
znać silny oddźwięk w siostrzanej Galicji.

(Dokończenie nastąpi.)

znał, że głosował w Izbie za emisją losów panamskich,  
jak również, że otrzymał i zrealizował za pośrednictwem  
niejakiego Simeona z funduszu kompanii panamskiej  
czek (nr. 9980) na 25.000 franków, którego talon nosił  
adnotację Reinacha: „D. de la Fauc.“ Twierdził on przed  
ankietą, że już w marcu 1888, na trzy miesiące przed  
uchwałą Izby baron Reinach zaproponował mu udział w  
tworzącym się syndykacie emisyjnym. W dwa dni potem  
Reinach przybył do niego dla podpisania układu; owych  
25.000 franków reprezentuje zysk jego z syndykatu.  
Przed sędzią śledczym zmodyfikował on te zeznania, po-  
nieważ układy z Reinachem wydały mu się kompromi-  
tujące. Wedle uzupełniających wyznań podsądnego, za-  
strzegł on sobie zupełną swobodę zdania w Izbie, a Rei-  
nach miał mu oświadczyć, że udział w syndykacie nie  
krępuje w niczem zdania jego jako deputowanego. Do-  
kładne śledztwo wykazało wszelako, że suma 25.000  
franków nie stanowiła bynajmniej premium za udział w  
syndykacie, gdyż premium to wynosiłoby znacznie mniej  
za 2500 sztuk akcji. Ostatecznie Dugue de la Faucon-  
nerie musiał przyznać, że suma 25.000 franków miała  
charakter prostego daru w nagrodę głosowania za emi-  
sją losów.

Gobron, deputowany Ardennów, zeznaje również, że  
głosował za emisją, że otrzymał czek nr. 9976, które-  
go talon nosił napis „Gobr.“ i że zrealizował go za po-  
średnictwem banku Praslon. Utrzymuje on, że suma, na  
którą czek opiewał, reprezentuje udział jego jako zało-  
źcy, w „Towarzystwie garbarskim“, który odstąpił  
Reinachowi. Na twierdzenie to nie ma najmniejszych do-  
wodów. Z własnych jego zeznań i dokumentów wynika,  
że ustawa stowarzyszenia opublikowana została dopiero  
w sierpniu 1888 roku; przed upływem sierpnia nie  
mógłby przeto odstąpić swoich akcji. Czek nosi datę  
17. lipca; może on stać jedynie w związku z głoso-  
waniem.

Antoni Proust, b. minister, deputowany z Niort,  
zeznaje sam, że po oddaniu głosu za emisją losów, o-  
trzymał i zrealizował przez niejakiego Bustera czek nr.  
9925 na 20 tysięcy franków, z napisem na talonie  
„Pro...“ Baron Reinach spotkał go w powrocie z Kop-  
penhagi i ofiarował mu 2500 obligacji. Proust, który  
uczestniczył w dawniejszych syndykatach, wniósł do kasy  
tytułem gwarancji po 2 fr. 50 ct. od obligacji, czyli  
6.250 fr. Czek przedstawiał: 1) zwrot owego wkładu  
6.250 fr.; 2) premium po 5 fr. 70 ct. od akcji 13.750  
fr. Razem 20.000 fr. Zarządzone poszukiwania nie po-  
zwalały przyjąć tych zeznań za zgodne z prawdą. Za-  
danych nie ma śladów w księgach o tej ostatniej tran-  
zacji „syndykatowej“, gdy dawniejsze udziały Prousta  
w syndykatach są ściśle wyszczególnione. Początkowo  
też przeczył Proust wprost otrzymaniu tej sumy; do-  
piero wobec przekonujących niebicie poszlaków przy-  
znał, że czek istotnie od br. Reinacha otrzymał i wysłał  
niezwłocznie do notariusza Bonneta w Niort sumę fr.  
13.500, celem zwrócenia jej filji banku „Crédit foncier“,  
któremu był ją dłużnym.

Oskarżenia są: Karol Lesseps i Marjan Fontane, że  
w r. 1886 przekupili Baihauta, ministra robót publicz-  
nych, w tymże charakterze urzędnika administracji pu-  
blicznej; że w marcu lub kwietniu 1888 r. dopuścili  
się przekupstwa na funkcjonarjuszu publicznym, dep.  
Sans-Leroy, za pośrednictwem Aarona, czyli Artona; że  
w lipcu r. 1888 uczestniczyli w dokonaniu przez nie-  
żyjącego dziś br. Reinacha przekupieniu funkcyj-  
szów publicznych: Bérała, Dugué de la Fauconnerie,  
Gobrona i Prousta.

Baihaut, że w r. 1886 w Paryżu, będąc ministrem  
robót publicznych, w tym charakterze urzędnika admini-  
stracji publicznej przyjmował obietnice i upominki za  
spełnienie aktu, wchodzącego w zakres jego urzędowa-  
nia i niemogącego być przedmiotem prywatnego wynag-  
rodzenia.

Blondin, że w tymże samym czasie i miejscu po-  
pełnił to samo przestępstwo przekupienia urzędnika pu-  
blicznego w osobie Baihauta, dopomagając mu do wy-  
ciągnięcia korzyści z faktów, które przekupstwo przygo-  
towały, ułatwiły i doprowadziły do skutku.

Aaron czyli Arton, że w marcu lub kwietniu r.  
1888, w Paryżu, przekupił deputowanego Sans czyli  
Sans-Leory, będącego funkcyjnarzusem publicznym w  
myśl art. 177 kodeksu karnego dla wyjednania u niego  
przychylniej opinii lub innych przysług.

Sans czyli Sans-Leroy, że w tym samym czasie i  
miejsce, będąc deputowanym i w tym charakterze funk-  
cyjnarzusem publicznym w myśl art. 177 kod. karn.,  
przyjmował obietnice i datki tytułem wynagrodzenia za  
dopełnienie aktu, leżącego w zakresie jego obowiązków i  
nienadającego się do zapłaty.

Béral, Dugué de la Fauconnerie, Gobron i Proust,  
że w lipcu 1888 r., jako deputowani lub senatorowie i  
w tym charakterze funkcyjnarzusem publicznym w myśl

art. 177 kodeksu karn., przyjęli obietnice lub datki ty-  
tułem wynagrodzenia za dopełnienie aktu, leżącego w za-  
kresie ich obowiązków.

## KRONIKA.

**Szalbierstwa na kolei.** Na szlaku kolei pań-  
stwowej Lwów-Suczawa powtarzały się od dłuższego cza-  
su kradzieże towarów wełnianych przeważnie pokażnej  
wartości, bo prawdziwego wyrobu angielskiego, przeznac-  
zonego dla Rumunii.

Od kilku miesięcy śledził urzędnik biura reklama-  
cyjnego kolei państwowych p. Naglicki, by dociec przy-  
czyny tajemniczego znikania towarów, a zabiegi ener-  
gicznego tego urzędnika, odniosły pożądaną skutec-  
ność. Udało mu się mianowicie wykryć, że w Stanisławowie  
wykradano towar z wagonów, które tamże czasowo za-  
trzymywane się musiały, i że dwaj kupcy tamtejsi takowe  
od sprawców odbierali, do pobliskich miejscowości prze-  
wozili i stamtąd rozsełali do stacji, w Bukowinie po-  
łożonych.

P. Naglicki, skoro już był na niezbitym tropie zbro-  
dni, oddał sprawę prokuratury państwa w Stanisławowie.  
Sędzia p. Szymonowicz, idąc za wskazówkami p. Nagli-  
ckiego zajął się sprawą energicznie.

Obaj ci panowie objechali wiele miejscowości na Bu-  
kowinie, przedsięwzięli rozliczne rewizje, skonfiskowali  
towarów za przeszło 3000 zł. z kradzieży pochodzących.  
Uwięziono dwóch kupców, jednego w Suczawie, drugiego  
w Stanisławowie i magazyniera kolejowego tamże, któ-  
rych do sądu obwodowego w Stanisławowie odstawiono.

Szkoda dotychczas sprawdzona przenosi 10.000 zł.  
i byłaby jeszcze znacznie większą, gdyby szalbierstwem  
nie położono tamy.

**Z „Sokoła“.** Dziś w sobotę 11. bm., odbędzie się  
zebranie towarzyskie członków w górnych lokalnościach.  
Początek o g. 8 wieczorem.

**Na dochód Tow. gimn. „Sokół“** odbędzie się  
12. bm. w sali „Sokoła“ przy ul. Zimorowicza koncert  
muzyki wojskowej 55. p. a to po raz pierwszy pod kie-  
rownictwem kapelmistrza p. Mazaka. Program składać się  
będzie z najnowszych i doborowych utworów.

**„Sokół“ śniatyński** urządza w niedzielę 12.  
bm., w sali miejscowego kasyna, uroczysty obchód, jako  
w stuletnią rocznicę drugiego rozbioru Ojczyzny. W pra-  
gram wchodzi przedstawienie amatorskie „Gwiazdy Sy-  
berji“, oraz obraz z żywych osób. Na obchód ten wy-  
biera się z Czerniowca oddział Sokółów.

**P. Andrzej Juszyński**, długoletni mieszkaniec  
Czerniowca, były dysponent, następnie właściciel księ-  
garni Pardiniego, sprzedawszy ją, opuścił to miasto, aby  
osiedlić się w Pradze czeskiej.

**W Krośnie** zawiązało się towarzystwo gimnasty-  
czne „Sokół“, jako oddział lwowskiego towarzystwa gi-  
mnastycznego. Prezesem wybrano dra Jana Kantego Ju-  
gendfeina, adwokata, a zastępcą dra Antoniego Coghena,  
lekarza powiatowego, który podjął się nauki szermierki.  
Na razie „Sokół“ mieścić się będzie w lokalu najętym.  
Ogólne zajęcia się szerszych kół miejscowego i okoli-  
cznego obywatelstwa wroży, iż „Sokół“ w Krośnie nie-  
tylko prawidłowo się rozwinie, ale uzyska w krótkim  
czasie lokal własny.

**Z „Gwiazdy“.** Dla uczczenia pamięci Teofila Le-  
nartowicza, członka honorowego Stow. „Gwiazda“, odbył  
się 5. bm. odczyt Juliusza Starkla, połączony z wieczor-  
kiem muzykalno-deklamacyjnym. Z wielkiem uznaniem  
podnieść należy ten pięknie opracowany odczyt, skreśla-  
jący cichą, pełną miłości Ojczyzny pracę i tułaczę życie  
śp. Lenartowicza. Program wieczorku muzykalno-dekla-  
macyjnego wypadł świetnie. Na szczególniejszą uwagę  
zasługują między innymi dwie pięknie wygłoszone przez  
młodzieńką pannę Stilger i Waśniewskiego deklamacje  
wierszy Lenartowicza pt. „Wiochna“ i „Otucha“ (ostatni  
napisany w 20 rocznicę założenia „Gwiazdy“ lwowskiej),  
solo na skrzypcach Zembronka, śpiew solowy Kleina i  
umiejętnie przez prof. Urbanka prowadzone chóry Stow-  
arzyszenia.

**Dla głodnych dzieci** szkoły żeńskiej i męskiej  
św. Marcina ofiarowali: Pani Feldowa 27 klgr. mięsa;  
Gärtnerowa 4 bochenki chleba, kosz kartofli i kapusty  
kwaśnej, Kremerowa 20 litrów krup hreczanych. Łaskaw-  
nym dawcom składa serdeczne podziękowanie *Marja*  
*Tychowska*, kierowniczka szkoły.

**Odczyt.** Na dochód stowarzyszenia nauczycielek  
odbędzie się 13. bm. w poniedziałek o 6. wieczór w  
wielkiej sali ratuszowej, odczyt profesora uniwersytetu  
dr. Józefa Siemiradzkiego pt. „Polacy w Brazylii“. Bi-  
lety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czaj-  
kowskiego, a w dzień odczytu przy kasie.

**Odczyty publiczne.** W Czytelni dla kobiet bę-  
dzie mówił w sobotę 11. bm. p. Stanisław Rossowski  
„O życiu i dziełach węgierskiego poety Petöfyego.“

Odezyt „O powietrzu“ będzie miał 12. bm. (niedziela) o godz. 5. popołudniu w szkole św. Zofii prof. L. Czechowicz staraniem lwowskiego tow. oświaty ludowej. Wstęp wolny. — Równocześnie w „Skale“ dyrektor Wszelaczyński będzie wykladał „O wpływie muzyki na rozwój serca i umysłu“, w następną zaś niedzielę (19. bm.) prof. Dzieślewski Roman wygłosi rzecz „Z dziedziny elektrotechniki“.

**Z „Gwiazdy“.** W niedzielę d. 12. bm. odbędzie się w wielkiej sali stow. (ul. Franciszkańska 1. 7.) przedstawienie amatorskie. Członkowie stow. odegrają „Koniki polne“, komedję w 3. aktach Adolfa Walewskiego. Między aktami przygrywać będzie orkiestra 80 pp. Początek o g. 7. wieczorem.

**Dr. Gustaw Pisek**, otworzył kancelarię adwokacką w Drohowyżu.

**Zmarli.** Franciszek Ksawery Lubowiecki, kancelista rady powiatowej w Kołomyi, 6. marca w 71 roku życia.

**Rada miejska w Pradze** przyznała dwóm najznakomitszym pisarzom czeskim: Jarosławowi Vrchlicky'emu z powodu obchodu 40 rocznicy urodzin, a Świątopełkowi Czechowi z powodu obchodu 25-letniego jubileusza pracy literackiej — obywatelstwo honorowe miasta Pragi, oraz jednorazowy dar dla każdego z nich w kwocie 1000 koron. Uchwałę powyższą powzięła Rada miejska jednogłośnie. Dodać należy, iż Jarosław Vrchlicky z okazji 40 rocznicy swoich urodzin, w dniach poprzedzających obchód jubileuszowy, oraz już po jubileuszu, otrzymał honorowe obywatelstwo od licznych reprezentacji miast i miasteczek czeskich.

**Nauka dozorców szpitalnych.** W szpitalu św. Aleksandra w Kielcach odbywa się nauka dozorców sanitarnych, powołanych do niesienia doraźnej pomocy w razie wybuchu cholery. W tym celu każda z gmin, na własny koszt, wysłała po dwóch ludzi, którym udzielane są specjalne wskazówki przez lekarza Czaplickiego i po dwóch tygodniach wydawane odpowiednie świadectwa. W szpitalu kieleckim na nauce znajdują się wyśnawnicy gmin pow.: kieleckiego, jędrzejowskiego i włocławskiego. Nauki odbywają się każdodziennie po godzin cztery. Każdy z przyszłych dozorców otrzymuje po 50 kop. dyet dziennie.

**Sędziowie przysięgli w Rosji.** Komisja senatora Bezrodnego ukończyła już pracę nad nowym ograniczeniem jurysdykcji sędziów przysięgłych. Referat komisji przedzielił niebawem pod rozpoznanie rady stanu. *St. Pet. Wied.* informują, że dużo spraw wyjęto z pod kompetencji sądów przysięgłych. Ministerstwo sprawiedliwości składa także do sankcji rady stanu projekt zmian w prawie o władaniu wspólnem oraz o karach zasądzanych przez sędziów pokoju.

**Wesołe samobójstwo.** D. 3. bm. w restauracji północnej w Kijowie spełnione zostało samobójstwo wśród okoliczności niezwykłych. Oto 19-letni Mojżesz Feingold, zaprosił grono wesołych osób do gabinetu tej restauracji i tam wśród krzyków i śpiewów, leżąc na kanapie, wystrzelił z rewolweru, skierowanym w serce, odebrał sobie życie.

**Pobór w Rosji z r. 1892.** *Prav. Wiest.* ogłasza sprawozdanie z poboru za rok ubiegły. Ogółem powołano do losów 881 681 ludzi, a w tej liczbie 50.224 żydów. Nie stanęło do losowania 29.894 ludzi, a w tej liczbie 8.385 żydów. Z tego wypadła, że nie stawiło się 16.7% żydów, a chrześcijan tylko 2.58%. Z ogólnej liczby rekrutów powołano pod broń 258.704 ludzi.

**Szajka arystokratów.** Prokuratorję berlińską i hanowerską zajmuje obecnie głośna sprawa 45 arystokratów, oskarżonych o fałszywą grę i lichwę. Niektórym z nich udało się czmychnąć do Ameryki, inni zaś znajdują się już pod kluczem. Szajkę tę, złożoną z przedstawicieli pierwszych rodzin pruskich, zadenuncjował pewien magnat szląski, któremu jednego wieczora odebrali ci panowie 27.000 marek gotówki, oraz kilka zobowiązań wekslowych. Magnat przekonał się, że partnerzy jego grają fałszywie i doniósł o tem policji, a ta wyłapała uherbowanych ptaszków.

**Korneliusz Herz**, jak donosi *Le XIX. Siècle*, uciekł z Bournemouth. Na jego miejscu leży jakiś inny djabetyk, którego pielęgnują bardzo troskliwie.

**Burza marcowa.** W Wiedniu szalała 6. bm. burza z piorunami, jak na ten czas jest zapowiedzią wczesnej wiosny. Podobne burze zdarzyły się w Wiedniu w lutym 1874 o godz. 3. po południu, oraz 11. i 12. marca 1880 każdym razem o 11. przed południem.

**Domy na palach.** Budowniczy z Galicji p. Darszowski, przedstawił magistratowi i władzy gubernialnej w Warszawie, projekt budowy w miejscowościach, ulegających powodziom, domów na palach. W ten sposób można wznosić domy mieszkalne i gospodarskie. P. D.

zapewnia, że system jego przyjęto z powodzeniem w kilku miejscowościach Galicji, prosi zatem o poparcie swojego pomysłu także i tutaj. Domy takie wytrzymują wszelkie powodzie, bowiem podłogi wznoszą się o kilka stóp ponad powierzchnią ziemi.

**Szkoła fabrykacji masła.** Rosyjskie ministerjum dóbr państwa uznało za konieczne otwarcie szkół fabrykacji masła. *Graźdanin* donosi, że stosując się do rozporządzenia ministerjalnego, otwarto cztery takie szkoły w gub. smoleńskiej, kowieńskiej, nowogrodzkiej i petersburskiej, zaś w roku bieżącym nastąpi otwarcie 5 — 6 szkół mleczarstwa, oraz fabrykacji masła, w gub. jarosławskiej, twerskiej, kostromskiej i innych.

**Fałszywy banknot** pięćdziesięcioguldenowy zakwestjonowano w jednej z księgarni wiedeńskich

**Usunięcie się ziemi.** W Sandgate koło Folkestonu w Anglii zdarzyło się ubiegłej soboty wielkie nieszczęście. W miejscowości tej, położonej na wybrzeżu morskiem, usunęła się ziemia, wskutek czego zawałiło się przeszło 200 domów. Nieszczęście tego rodzaju nawiedzało już częściej kąpielowe to miejsce, takich rozmiarów, jak obecnie, nie przybrała katastrofa nigdy przedtem. Pomiędzy domami potworzyły się przepaście, niektóre domy pozapały się. Z ludzi nikt ni zginął. Pomoc była natychmiastową.

**Alojzy Gabl**, niezwykle utalentowany malarz niemiecki, odebrał sobie życie w Monachium i to z nędzy. Pozostawił po sobie całego majątku 20 fenigów. Obok nich leżała kartka, opiewająca, że pieniądze te przeznaczone są dla służącej. Pogrzeb sprawiono mu wspólnie, profesorzy akademii i najznakomitsi malarze szli za trumną. Nie brakło także księży, a jeden z nich przemawiając nad grobem, oświadczył, że Gabl odebrał sobie życie w stanie niepoczytalnym.

**Rejencja poznańska** pozwoliła w Winiarach, jak donosi *Kurjer Pozn.*, na polski wykład nauki religii w dwóch niższych oddziałach szkoły temtejszej. Przed dwoma tygodniami odbyła się w szkole winiarskiej rewizja, w której przewodniczył radca Składny, i z tej to rewizji niepomysłnemu rezultatowi przypisać należy niezawodnie wspomniane rozporządzenie rejencji.

**Zmiana powołania.** Głośny bandyta korsykański, Donelli, zwany „Bellacoscia“, uwolniony niedawno przez sąd przysięgłych w Ajaccio od wszelkiej odpowiedzialności i wyprawiony na mieszkanie do Marsylii, zmienił nagle i najnie spodziewanie powołanie. Zamiast, jak zamierzał, powrócić na Korsykę w góry i jary, osiedlił się w Szwajcarii w Saint Gingolph, w kantonie genewskim, gdzie założył fabrykę guzików w starym, na pół burzami rozwalonym młynie.

**Z Belgradu** donoszą 7. bm.: Urządzone przez towarzystwo francuskie oświetlenie elektryczne, które na wczoraj było zapowiedzianem, zupełnie się nie udało. Świeciły dwie tylko lampy przed gmachem towarzystwa i dwie przed konakiem, inne lampy nie funkcjonowały wcale. Kilkutysięczna ludność wyraziła głośno swoje oburzenie.

**Stypendja.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendjum z fundacji gminy m. Mikołajowa w kwocie rocznych 70 złr. począwszy od roku szkolnego 1892/3 Mich. Dobuszowskiemu, uczniowi IV. klasy szkoły posp. 4-klasowej w Mikołajowie.

**Przeniesienia.** Lwowski wyższy sąd kraj. przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym kancelistów: Jana Richmana z Żółkwi do Bukowska, Jędrzeja Wisłockiego ze Zborowa do Nowego Sioła, Ludwika Dobrzańskiego do Bukowska do Stryja, Leona Wysochańskiego-Pietrusiewicza z Rawy do Stryja, Syl. des Loges z Mikołajowa do Stryja, Anton. Wolańskiego z Rymanowa do Żurawna i Jana Bagnowskiego z Nowego Sioła do Ustrzyk.

**Mianowania.** Prezydjum wyższego sądu kraj. we Lwowie zamałowało Baz. Tymcika, kancelistą sądu obw. w Kołomyi. Efr. Teitelbauma dla Starejsoli, Korn. Lercha dla Rymanowa, Józ. Aleks. Jakubowskiego dla Komarna, Ad. Schlichtingera dla Żółkwi, Apol. Dydyka dla Brzozowa, Em. Assinga dla Mikołajowa, i zamianował kancel. do prow. ksiąg grunt. Jana Pełczyńskiego dla Stryja, Józ. Koczyrkiewicza dla Rawy, Franc. Kochańskiego dla Wojniłowa i Kazim. Szczepańskiego dla Zbotoła.

**Z prezydjum magistratu** otrzymaliśmy następujące pismo: P. Karol Przybylski, obywatel miasta, ofiarował na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania 50 zł. Za ten dar składa niniejszym prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

**Szajkę złodziejską**, która w ostatnich tygodniach popełniła we Lwowie kilkanaście zbrodniczych kradzieży sklepowych z włamaniem, wysłędzili wczoraj agenci policyjni Spang, Fischer, Pacana i Rosenstreich i wszystkich współników schwytali. W szajce tej znajdują się

sami znani policji złodzieje a mianowicie Dmytro Pryjma, Fedko i Grzegorz Wołosecki, Jan Weis i jego kochanka Paulina Kuśnierz, dalej Michał Skojo, Jan Czarnecki i Julja Bojko. Całe to towarzystwo znajduje się pod kluczem a niektórzy przyznali się całkowicie do popełnionych kradzieży. Nadto aresztowano Mendla Bauma z Podsosnowa, który kradzione rzeczy kupował. Ze skradzionych rzeczy odnaleziono towary, pieniądze i kosztowności.

**Raut** urządzony pod protektoratem ks. ordynatowej Lubomirskiej, ks. marszałka Sanguszki i hr. Siemińskiego-Lewickiego odbędzie się z nadzwyczaj uroczajnym programem na dochód towarzystwa bratniej pom. słuchacz. wszech. lwowskiej 18. bm. w sali kasy na miejskiego o g. 8. wieczór.

**Z Koła literacko-artystycznego** otrzymujemy następujący komunikat: „Z przyjemnością wolno dziś już skonstatować, że stworzony przez „Koło“ fundusz zapomogowy dla schorzałych literatów, dziennikarzy i artystów polskich, tudzież wdów i sierót po nich, dzięki szlachetnej ofiarności jednostek, wzrósł ostatnimi czasy do poważnej kwoty 3.000 zł. Figurują w tem następujące dary, złożone ostatnimi czasy do rąk skarbnika „Koła“ dyr. Fr. Kuczyńskiego: P. Wł. Gubrynowicz oddał 690 złr. jako pozostałość z funduszu budowy pomnika dla śp. Seweryna Goszczyńskiego. Następnie pp. Władysław Łoziński, Edward Winiarz i Władysław Gubrynowicz, ofiarowali jednorazowo po 100 złr., a firma księgarska Gubrynowicz i Schmidt zobowiązała się przez dwa następne lata (1894 i 1895), złożyć na ten cel po 50 zł. Ponadto pp. Gubrynowicz i Winiarz rozesłali do kolegów księgarzy i drukarzy we Lwowie i Krakowie rodzaj cyrkularza, wzywający ich do subskrybowania datków na rzecz w mowie będącego funduszu zapomogowego. Jest tedy uzasadniona nadzieja, że po jakimś czasie wpłynę z tego źródła do kasy funduszu stosowny zasiłek.

**Budowa kolei lokalnych.** Z Paryża donoszą, iż starania dra Karola Lewakowskiego celem utworzenia konsorcjum kapitalistów francuskich dla projektowanej budowy już trasowanych i trasować się mających kolei wiecjalnych, jak Gorlice-Żmigród w połączeniu z Węgrami, Nowy Sącz-Szczawnica, Nowy Sącz-Chabówka, biorą dobry obrót, gdyż delegaci francuscy przybędą do Wiednia celem poinformowania się na miejscu o warunkach budowy.

**Z Rzymu** donoszą 8. bm. Przed mieszkaniem ministra spraw zewn. Brina, w pałacu Odescalchi, znaleziono dwie bomby. Lont ugaszono dość wczesnie. O podłożenie bomby podejrzewają woźnicę ks. Odescalchi. Uwieszono go wraz z dwoma lokajami. Drugą bombę znaleziono przed więzieniem śledczym.

**Zbrodnia w Wilnie.** D. 5. bm. w domu starożytnych Natkinów, przy placu Ratuszowym spełniono okropną zbrodnię. O godz. 11. rano do mieszkania Natkinów, gdy 50-letnia gospodyni śniadała po prostu z 20-letnią córką, wpadł syn stróża miejscowego Marcina, Józef Kozłowski, wyrostek zaledwie pełnoletni, i siekierą zadał cios matce, a następnie córce. Nadszedł na to kuzyn Natkinów, księgarz Leon Ass, zbrodniarz i jego ciężko zranił. Zbiegając wreszcie ze schodów, spotkał służącą Natkinów i tę również ugodził siekierą. Hałas i jęki ofiar zwały sąsiadów. Natkinową, Natkinównę, Assa i okaleczoną służącą zawieziono do pobliskiego szpitala Sawicz. Natkinowa zmarła, życie Assa i Natkinówny znajduje się w niebezpieczeństwie, służąca odniosła lekką ranę. Wkrótce po spełnieniu mordu zbrodniarz oddał się sam w ręce policji, oświadczając, iż dopuścił się morderstwa przez zemstę za złe traktowanie siebie przez właściciela domu. Znano go jako nałogowego pijaka i awanturnika.

**Z Jerolimy** donoszą: Onegdajszej nocy wybuchł pożar w ormiańskiej galerji grobu Zbawiciela Straty nieznaczone, wypadków z ludźmi nie było. Tysiące rosyjskich pątników znajdują się obecnie w bazylice. Konsul i gubernator prowadzą śledztwo, celem wykrycia przyczyny pożaru.

**O kolonizacji.** Sering, znany profesor szkoły rolniczej w Charlottenburgu pod Berlinem, wydał obszerną książkę o kolonizacji. Radzi on pruskiej komisji kolonizacyjnej, aby kupowała majątki także od Niemców, a rozprzedawała je wszystkim nabywcom, bez różnicy wyznania i narodowości, gdyż w ten tylko sposób kolonizacja może przynieść państwu korzyści.

**Przenośne laboratorja.** Wszystkie korpusy armji rosyjskiej będą, jak donosi „Now. Wr.“ zaopatrzone w przenośne laboratorja higieniczne i bakteriologiczne. Laboratorja te mają badać produkty i zapasy, dostarczane na potrzeby wojsk.

**Towarzystwo oficjalistów prywatnych.** Na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej przyjęto kilka wniosków komisji legitymacyjnej (re-

ferent Gostyński), dotyczących weryfikacji wyborów delegatów, oraz udzielono na wniosek komisji petycyjnej (ref. Stadnicki) kilkanaście zapomóg stałych lub doraźnych.

Stypendja przyznano: z fundacji im. Zawadzkiego 80 złr. rocznych aż do ukończenia nauk, Edwardowi Morawieckiemu, sierocie po oficjalście, uczniowi IV kl. szkoły wzorowej w Tarnowie; z fundacji im. Stupnickiego 80 złr. rocznie sierocie Natalii Grzechowskiej z Zatora, uczennicy kl. IV szkoły pp. Wizytek w Krakowie. Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 10 przed południem.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Czerniowce 10. marca.** Konduktorowi kolejowemu, wiozącemu pocztę i kasę kolejową do Lwowa, skradziono w pociągu osobowym puszkę z pieniędzmi, zawierającą 6000 zł. Pieniądze wysłała stacja w Czerniowcach do głównej kasy kolejowej we Lwowie.

**Czerniowce 10. marca.** (Godz. 12. w południe.) Skradzione konduktorowi kolejowemu pieniądze znaleziono. Nie była to puszka, ale mała kasa żelazna, którą niewiadomi sprawcy wykradli z wozu pakunkowego. Kasę ze śladami zamierzonego rozbicia znaleziono koło mostu nad Prutem. Zawartość nietknięta. Dochodzenie w toku.

**Stanisławów 10. marca.** Uwieszono tu najbardziej skompromitowanego w szalbiestwach na kolei (Patrz kronikę. Red.) kupca korzennego Szymona Trauba. (Dotychczas uwieszono zatem w tej sprawie 4 osoby. Red.)

**Wiedeń 10. marca.** Rząd austro-węg., jako inicjator międzynarodowej konferencji cholerycznej, porozumiewając się z rządem niemieckim, ułożył 25 kwestyj, które będą przedmiotem konferencji drezdeńskiej, aby delegaci państw naprzód wiedzieli o co chodzi i dokładnych instrukcjach zasięgnęli.

Komisja podatkowa przyjęła po referacie dra Byka ustawę o 20-letnim uwolnieniu od podatku 181 domów we Lwowie, przeznaczonych na przebudowanie. W motywach na wniosek referenta powiedziano, że gmina otrzymać ma także ułatwienia dla innych domów tej samej kategorii. Dalej przyjęto rezolucję dra Byka, iż dla Lwowa wniesiony ma zostać ta sama ustawa expropriacyjna co dla Pragi.

W Izbie poselskiej odbywa się w dalszym ciągu dyskusja o etacie ministerstwa rolnictwa.

**Budapeszt 10. marca.** W sejmie węgierskim popierał hr. Andrassy bardzo gorąco kościelnopolityczny program rządowy, którego przeprowadzenie konieczne jest do dalszego rozwoju wolno-myślnych i postępowych Węgier. Ruch katolicki przeciw programowi nie budzi w mowcy poważnych obaw, gdyż przekonany jest, że mężowie, stojący na czele kościoła, są wiernymi synami narodu węgierskiego, tak, iż w razie potrzeby w ostatniej chwili przeciw temu ruchowi wystąpią. (Oklaski.)

Dep. Asboth domagał się cofnięcia całego kościelnopolitycznego programu.

Na to oświadczył minister wyznań i oświaty hr. Csaky, iż oddawna jest zdeklarowanym zwolennikiem ogólnie obowiązujących ślubów cywilnych i nie zgodziłby się przynigdy na uchwały przeciwne jego przekonaniom (żywe oklaski). Na zarzut, iż postąpił sobie niełojalnie odczytując w Izbie listy kilku biskupów, z których to listów wynika, że owi prałaci inaczej zapatrywali się dawniej na kościelnopolityczne kwestje, odparł minister, iż zawiadomił poprzednio pomienionych biskupów o zamiarze powołania się na wypowiedziane przez nich zapatrywania, gdyż uważa to za potrzebne w interesie opinii publicznej i ustawodawstwa (oklaski).

**Berlin 10. marca.** Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu użalał się Bebel na to, że robotnicy, należący do stronnictwa socjalnych demokratów wykluczeni są z warsztatów wojskowych. Również uskarżał się na sposób obchodzenia się z żołnierzami, uchodzącymi za demokratów socjalnych.

Minister wojny odpowiedział, że duch socjalno-demokratyczny w armji musi być energicznie zwalczany.

**Belgrad 10. marca.** Dotychczasowy wynik wyborów: 20 miast wybrało kandydatów liberalnych, 9 radykalnych. W Czaczaku i Pirocie mu-

szą się odbyć wybory ściślejsze. Spokój nigdzie nie zesał zakłócony. Dotychczasowe doniesienia o wyborach z gmin wiejskich wykazują znaczną większość rządową. Jutro dopiero można się spodziewać stanowczego wyniku wyborów.

W wyższych komendach wojskowych nastąpiły zmiany, rzekomo w interesie służbowym.

**Londyn 10. marca.** W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że odracza drugie czytanie bilu irlandzkiego do 16. bm.

**Wiedeń 11. marca.** (Rada państwa.) W dyskusji nad etatem min. rolnictwa użalał się Kaltenecker z powodu zakupywania majątków chłopskich, celem urządzania polowania. W pewnej okolicy zakupiono z 40 majątków chłopskich na ten cel 38 majątków.

Dworzak zaatakował rząd z powodu zamierzonego zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

Krzepek wyraża zadowolenie, że minister Steinbach zamierza tak rychło przeprowadzić reformę podatków, w interesie chłopów i rzemieślników.

Doetz zwalczał ponowne otwarcie granicy rumuńskiej.

Kaunitz omawiał ostatnią znowę robotników w Brixen. Starosta tamtejszy nazywa robotników „Czarną hołotą“. Po przemówieniu kilku dalszych mowców, przerwano obrady. Następne posiedzenie dziś.

Prezydjum Izby porozumiało się z przywódcami partji, ażeby żaden z mowców nie przemawiał nad 20 minut.

**Wiedeń 11. marca.** Inspektorem fachowym dla rysunków w gimnazjach, szkołach realnych i seminarjach nauczycielskich dla Galicji i Bukowiny, mianowany profesor lwowskiej szkoły realnej Antoni Stefanowicz.

Cesarz zabawi w Territet przez niedzielę. *Gielda.* Kredyty 339.87, renta majowa 98.92, węg. renta złota 115.50.

**Budapeszt 11. marca.** Pisma ogłaszają dosłowną treść memorjału do rządu i adres episkopatu do cesarza, skierowany przeciw kościelnopolitycznemu programowi rządu.

Na wczorajszym posiedzeniu polemizował Komolmar Tisza z reakcyjnymi wywodami Asbotha.

**Paryż 11. marca.** (Dругi proces panamski.) Na posiedzeniu wczorajszym przesłuchiowano świadków. Rzeczoznawca Flory przedstawił haniebną gospodarkę finansową w Tow. panamskiem. Wszystkie wydatki były ogromnie przesadne. W celach publicystycznych i innych zasiłków wydano 150 milionów.

Z kwoty 1200 milionów franków, użyto na faktyczne wykonanie robót, tylko 558 milionów.

Sw. Rondeleux, były referent komisji parlamentarnej w sprawie przekupstwa panamskiego, zeznał obciążając dla oskarżonego Sans-Leroya.

Sw. Salisa zapytuje przewodniczący, czy w kuloarach parlamentarnych mówiono onego czasu o tych przekupstwach.

Świadek. Tak jest, mówiono.

Podobnie zeznał dep. Faure (wszyscy świadkowie byli członkami parlamentu w r. 1886).

Sw. Chantagrel zeznał, że niejaki Souligon ofiarował mu początkowo 100 000 frank. później 500 000 kubana.

Świadek Stephan zestawił w r. 1890 z polecenia Reinacha wykaz przekupionych i wręczył takowy Clemenceau'owi.

Po przesłuchaniu kilku nieznanych świadków, przystąpiono do przesłuchania Floqueta. Na wezwanie przewodniczącego powtarza Lesseps swe zeznanie, że ówczesny prezydent ministrów Floquet żądał pieniędzy dla dzienników celem zwalczania bulanzizmu. Arton pośredniczył.

Floquet miał powiedzieć: „Zrobisz mi pan wielką przysługę, za którą okażę się bardzo wdzięcznym. Dla siebie niczego nie żądam“. Floquet miał wskazać pisma, którym da pieniądze, w tym celu zażądał 5 czeków.

Na zeznanie to, odpowiedział Floquet: „formalnie, są zeznania Lessepsa nieprawdziwe. Lesseps ojciec i syn przyszli do mnie i prosili mnie w sprawie emisji losów“.

Lesseps: Nie cofam moich zeznań.

Floquet: I ja również obstaję przy moich zeznaniach, a to pod przysięgą. Zachowanie się moje i mego rządu jest wyższe nad wszelkie podejrzenia. (W sali odzywają się okrzyki: Oho! W ogóle powstaje wrzawa. Przewodniczący kazał salę opróżnić.)

Floquet: Lesseps ciągle zmienia zeznania, fałszuje prawdę. Spotkanie moje z nim nastąpiło po uchwaleniu ustawy o losach.

Obrońca Boullay do Floqueta. Czy Arton pośredniczył między panem a Lessepsem?

Floquet zaprzecza temu stanowczo. Obrońca La Casses: Czytałeś pan Reinacha depesze z groźbami?

Floquet: To jest tajemnicą stanu.

Nastąpiło przesłuchanie Clemenceau'a.

Tenże oświadcza, że w interesie republiki pragnął porozumienia Herza z Reinachem, ponieważ w podówczas bulanzizm był bardzo groźny.

Herz był jedynie akcjonariuszem „Justice“.

Clemenceau oskarża obrońcę Barboux, że tenże wydał zeznania świadka wobec sędziego śledczego, redakcji *Figara*.

Dalej oświadcza Clemenceau, że nigdy od Stephansa nie otrzymał listy przekupionych, że ich nie zna.

Nastąpiło przesłuchanie Freycineta, zeznając, że zwrócono jego uwagę na groźący skandal w r. 1888, że wezwał do siebie Lessepsa, który na nim nie chciał wyrzucić presji.

Lesseps do Freycineta: Na odchodnym powiedział mi pan, „zrób pan wszystko co w twojej mocy“, poczem ja wypłaciłem Reinachowi 5 milionów.

Freycinet: Nie chodziło tu o przysługę osobistą dla mnie.

Lesseps. Nie przeczę, ja jestem zdania, że tu chodziło o interesa polityczne.

Tu przerwano posiedzenie. Następne dziś.

Brisson złożył godność przewodniczącego ankiety panamskiej.

**Sofja 11. marca.** Ślub księcia Ferdynanda odbędzie się około 16. kwietnia.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Romeo i Julia“, opera Gounoda.

**Z teatru.** Stara sala skarbkowska wczoraj odświętną przybrała szatę, odświętną też gościła publiczność. Uroczyste przedstawienie poświęcone było nieodżałowanej pamięci nieśmiertelnego Fredry, a dochód przeznaczony na pomnożenie funduszu budowy jego pomnika.

Program wieczoru w części dramatycznej był złożony z wyimków z dwunastu najlepszych komedji Fredry, a artyści, którym przypadło w udziale brać udział w popisie wczorajszym, walczyli ze sobą o lepsze. Nie sposób też wymieniać poszczególnych z artystów; gdybyśmy chcieli wspomnieć tych, którzy się wyróżnili, musielibyśmy wyliczyć wszystkich, bo wszyscy z równym pietyzmem, z równym przejęciem się, odtwarzali postacie stworzone przez polskiego Moliera.

Część koncertową wypełniły piękne produkcje p. Biondelli (panna Bellincioni z powodu niedyspozycji w ostatniej chwili musiała przeprosić) i pp. Bernharda, Jeromina, Jerzyny, Myszug i Zegarkowskiego.

Wieczór zakończył prześlizny obraz z żywych osób układu p. Styki, przy którego odstonięciu pani Stachowicz wypowiedziała uduły wiersz napisany na uroczystość wczorajszą przez St. Rossowskiego.

Teatr był do ostatniego miejsca przepełniony.

**Dругi koncert C. Thomsona** i pani Kahlig, odbędzie się dziś w sobotę w sali „Domu Narodnego“ z następującym programem: 1. H. Wieniawski 2-gi koncert Thomson. 2. Gluck „Arja z Orfeusza“ Kahlig. 3. Tartini „Trillo del diavolo“ Thomson. 4. Brahms „Saphische Ode“ i „Wiegenlied“ Kahlig. 5. Sarasate „Melodje cygańskie“ Thomson. 6. a) Brahms „Von ewiger Liebe“, b) Schumann „Frühlingsnacht“ Kahlig. 7. a) Ries „Adagio“, b) Haendel „Passacaglia“ Thomson. Wstęp 60 ct. Bilety do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza.

**Teatr krakowski** wystawia dramat konkursowy p. Daniela Zglińskiego p. t. „Jakób Warka“, w sobotę nadchodzącą. Autor bawi w Krakowie dla kierowania próbami.

„Ziemia“, pismo ekonomiczno-społeczne, rolnicze i handlowe, zaczęło wychodzić rok II. w Krakowie, dwa razy w miesiącu, w objętości arkusza, pod redakcją A. Słoińskiego, a nakładem F. Zalańskiego. Cena 60 ct. rocznie. Pismo to redagowane w duchu narodowym. Nr. 1. z rb. zawiera artykuły: 1793 — 1893, wiersz włościanina Myjaka: „Z pod słomianej strzechy, w 100-letnią smutną rocznicę śmierci naszej kochanej ojczyzny Polski“ — „Kalendarz rolniczy“ — „Kronikę domową i rolniczą“ — „Wiadomości ze świata“ — „Ogłoszenie i dyrekcji wadowickiego towarzystwa ochrony ziemi“ i „Od redakcji“.

**„Kassya“.** Opera na tle motywów ludowych galicyjskich, o której wspominaliśmy już nieraz, ma być już niebawem wystawioną w paryskiej Operze komicznej. Muzyka jest utworem Delibesa, libretto układu Meilhaca i F. Gille. Partję Kasi odtworzy pani Nouvina.

**Obrazy do Ameryki.** Transport obrazów pendzla malarzy warszawskich odszedł do Chicago wczoraj, w liczbie ogółem 100 płócien. Grono artystów wybór dzieł, tudzież załatwienie umowy z przedsiębiorcą, powierzyło pp. W. Gersonowi, K. Alchimowiczowi, J. Ryszkiewiczowi i M. Kotarbińskiemu. Oprócz dwóch agentów przedsiębiorcy, do czuwania nad obrazami, zajęć się umową z nabywcami itp., uproszono znanego pejzażystę, p. Walego Brochockiego, który jednocześnie udaje się za ocean. Wystawa polskich obrazów w Chicago (niezależnie od wysłanych za pośrednictwem Towarzystwa sztuk pięknych) potrwa do końca br.

**NADESLANE.**

**Podziękowanie.**

Wielmożnemu Panu Dr. Wilhelmowi Pisek za gorliwe i staranne wyleczenia mnie z nader niebezpiecznej i ciężkiej słabości, za jego prawdziwą troskliwość z największą wdzięcznością składam mu niniejszem jak najszersze podziękowanie.

Pacher, wdowa po kapitanie.

**Mania Haskler  
Dr. Feliks Hahn**

zareczeni

Tarnopol.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

**Święcenie niedzieli.**

Niżej podpisane firmy postanowiły składy swoje z porcelaną, szkłem i naczyniem kuchennie kamiennym w niedzielę nie otwierać, o czem P. T. Szan. Publiczność zawiadamiają, prosząc najuprzejmiej sprawunki swoje w dniach zwykłych załatwiać. Dziękując za dotychczasowe zaszczycenie nas swoimi zleceniami, polecamy się nadal łaskawym względem, kreślimy się z uszanowaniem, **Robert Quest Rynek 6., Jan Quest Rynek 44., Anna Quest Teatralna 8.**

**Waleryan Dzieślewski**

cyw. inżynier budowy i geometra z upoważnieniem rządowym

mieszka we Lwowie Akademicka 19. w parterze (obok kasyna miejskiego).

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

**S. URICH**

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum umiarkowane.

**DOM BANKOWY**

**KANTOR WYMIANY**

**SOKAL I LILIEN**

we Lwowie

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)

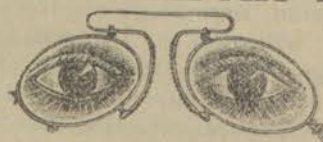
kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Uczennica c. k. szkoły przemysłowej może udzielić w domach prywatnych lub w zakładach naukowych lekcji robót ręcznych, haftów ozdobnych etc. Adres ul. Ossolińskich l. 5. I. drzwi nr. 6.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanicz. pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głowatego odwachu), pol. eca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kompas, rajcagaji, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 10. marca 1893.

Hotel ZORZA K. Horodyski z Żabiniec, dr. St. Grudziński z Krakowa, K. Łukasiewicz z Czerniowic, E. Suttetv z Białej, W. Grines z Wiednia.

**WYSTAWY i MUZEA.**

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ot. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMA CH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmach.

**ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA** otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**MUZEUUM IM. LUBOMIRSKICH** otwarte codziennie ranco od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.**

**„Marjówka“ Zakład wodole** czniczy obok Lwowa — poczta Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

**Wino czerwone** wyborne litr 60 ct., białe stolowe znakomite. 52 ct. **Piwo Pilzneńskie** odstaje fiaska 18 ct. poleca **Handel Wojciechowski** Akademicka. 245

**Kawa znakomita** 1/2 kg. 90 ct **Cukier** w głowi 38 ct. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najtańszych poleca **Handel Wojciechowski** Akademicka. 245

**Tortownicze**, formy, blachy do ciast poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac kapitulny l. (naprzeciw katedry).

**„HOTEL GARNI“** pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Po znizonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edwarda Hellwig** Zimorowicza 5. 534

**Piękny frontowy pokój** z widokiem 35 zlr. Akademicka 16. na lewo w sieni. 598

**ST. WOJCIECHOWSKI**

ul. Akademicka (dom własny)

Poleca w obszernych i elegancko urządzonych apartamentach znakomite piwo pilzneńskie o właściwej temperaturze. Wyborny porter angielski, różnorodne wina, oraz nadzwyczaj wielki wybór przekąsek zimnych i gorących tak na śniadania, jakoteż i kolacje.

**Praktykant** potrzebny w handlu delikatesów i win **W. Musiałowicza** we Lwowie ul. III. Maja l. 2. 564

**Poszukuje się** uzdolnionych pańien w krawiecczyźnie. **Piekarska** 2. B. 2. piętro. 575

**Praktykanta** poszukuje, pierwszeństwo temu, który już jeden rok lub więcej praktykę rozpoczął, handel towarów korzennych i delikatesów **Jana Baczyńskiego** we Lwowie. 226

**Kamienica** jednopiętrowa z gruntem pod budowę tania do sprzedania. **Niżałowski** Hotel Żorża. 579

**Dobry kucharz** lub kucharka starsza potrzebna. Wiadomość w handlu **Wojciechowskiego**, Chorażczyzna. 586

**Metody zdolny ogrodnik** kawałek, znaleźć natychmiast umieszczenie. Płaca 140 zlr. rocznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pod: Zarząd dóbr Sieniawa p. Maksymówka. 587

**Stuchacz farmacji** poszukuje posady przez swięta począwszy od 20 b. m. Adres **M. A.** poste rest. Lwów. 580

**Do wydzierżawienia lub sprzedaży** folwark 70 morgów pola, 8 m. ogrodu, pole w 4 rękach w powiecie brzeżańskim. Adres **Dunia** p. r. Narajów. 597

**Tutki cygaretowe** nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Asystent farmacji** poszukuje natychmiast stałej posady w większym mieście powiatowym. Oferty uprasza się przesłać do administracji **Kurjera Lwowskiego**. 593

**Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego** Kucharz **Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 zlr. na prowincję za zaliczką. 595

**Nowo otworzona pracownia sukien męskich** we Lwowie przy ulicy **Sobieskiego** l. 12. I. piętro przyjmuje roboty: od fasonu marynarkowego 12 zlr., żakietowego 15 zlr., frakowego 18 zlr. i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowszych cenach. Z szacunkiem **Florian Mikosiński**.

**Paryżanka**, udzielająca francuskiego na pensjach, poszukuje prywatnych lekcji Oferty przyjmuje **Administracja** pod lit. **A. Z.** 566

**Wagi i ciężarki** wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i oocowania **Piotr Momocki** we Lwowie Chorażczyzna 19.

**Biuro wywiadowcze Stanisława Sataly Sykstuska** 6. poleca rządowców ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i stugi wszelkiego rodzaju. 255

**Garnitur**: kanapa, 6 foteli, 2 taborety, stół, orzechowe, w zupełnie dobrym stanie tania do sprzedania. Wiadomość w składzie mebli **Wgo Pokornego** ulica **Karola Ludwika** (Hotel Centralny). 552

**Poszukuje się kasperki**, władającej językiem polskim i niemieckim z kancją 2000 zlr., które procentować się będą od chwili wstąpienia. Zabezpieczenie notarialne. Oddany jej ma być cały zarząd; co się tyczy pensji i pomieszkania, to już do bliższego porozumienia. Adres **S. T.** poste rest. stryj. 602

**Panów ofiejalistów** wszelkiej kategorii oraz wszelką służbę poleca **Biuro Antonij Wereszczyński**. Lwów Wądowa 12. 606

**Były nauczyciel szkoły polskiej w Paryżu, Batignolles**, p. szuka lekcji lub stałej posady gubernera we Lwowie lub Krakowie Najlepsze świadczenia Oferty w adm. **Kurjera Lwów. p. słowem „Warszawa“** 610

**Folwark w pobliżu Lwowa** jest do sprzedania za cenę 11.000 zlr. Zgłoszenia **Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. **Spółtka z kapitem 2000 zlr.** poszukuje się do przedsiębiorstwa produkcyjnego. Zgłoszenia **Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. 604

**Urząd pocztowy Romanów** potrzebuje natychmiast ekspedytorki. Pismo ładne pożądane. 608

**Angielka**, urodzona i wychowana w Londynie, wdowa po emigrancie z r. 1863., poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje adm **Kurjera** pod literami **E. N.** 605

**Katolozie** tylko prawdziwe rosyjskie parasole wełniane, półjedwabne jedwabne, paze do podpięcia sukne, oryg. francuskie polecają najtaniej **Wrześniowski & Władek** Halicka 4. Lwów Halicka 4. 275

**Poczta Szkolska** przyjmie praktykanta. 568

**Dobrze polecony, pilny, trzeźwy, a przede wszystkim zasługujący na zaufanie** woźnica, do wożenia dzieci ze i do szkoły, może być natychmiast przyjęty. Bliższa wiadomość u **Alojzego Hübnera** Lwów, Rynek 38 74

**Za 300 zlr. jest do nabycia** pewne przedsiębiorstwo, które przy osobistej pracy (parę godzin dziennie) przyniesie może około 60 zlr. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje **Kraj. Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. 603

**Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.**

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

**5 pokoi**, — wspaniałe mieszkanie z trzema wchodami — śródmieście **Ormiańska** 27. I. piętro. 570

**2 pokoje** kuchnia **Mickiewicza** 7. zaraz 607

**2 pokoje** z kuchnią i przynal. zaraz lub od 1. kwietnia przy drodze **Wuleckiej** 4. 601

**Korespondencje prywatne.**

Tysiączne dzięki za obietnicę widzenia. Oznaczonego dnia będę oczekiwała przy ulicy wiodącej z dworca do miasta. Tymczasem uściski, ucałowanie buzi. **Kamila.**

Do **Kamili** Woź. Z Twojego miłczenia wnioskuję że widzenie w niedzielę utrudnione. Mogę przybyć 17. południowym. Całując oczka, proszę zaraz o odpowiedź **Twój.**

L 1134/893.

### Ogłoszenie licytacji.

Gdy licytacja rozpisana na dzień 2. bm. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizji kawalerji t. j. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego, nadto krytej ujeżdżalni. w końcu normalnego szpitala wojkowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacją za pomocą ofert pisemnych.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar	221.000 zł.
b) za budowę krytej ujeżdżalni	42.000 „
Razem	263.000 zł.

c) za budowę szpitala 45.000 „

Roboty ad a) i b) tylko razem, wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysługują prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należyce ostemplowane, zapieczętowane i wadium w wysokości 5% powyższych cen wywołania zaopatrzone, wnosić należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16. Marca 1893 do godziny 12 tej w południe, w którym te czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert, przyczem pp oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły, plany budowli, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy itp. mogą być przeglądane od dnia dzisiejszego w podpisanych urzędzie.

**Magistrat miasta.**

Brody dnia 6. marca 1893.



Plugi uniwersalne i Rajsia, brony, walce pierścieniowe oraz pierścienie pojedyncze i części składowe celem samoistnego sporządzenia, jakoteż nowe patentowane Trienry Mayera, młynki do czyszczenia nasion, sieczkarnie, młoczenia nasion, palowiska i inne części



**J. WYCHERA**  
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
we Lwowie, Grodecka 1. 47.

Reparacje i przeinaczenia konstrukcji maszyn zostają najtaniej i najlepiej wykonane.

### Szanowna Publiczności!

Niniejszem najuprzejmiej upraszam o łaskawe przekonanie się o moim nowo założonym hurtowym i drobiazgowym składzie fabrycznym, własnego wyrobu wszelkiego rodzaju rozolizów krajowych i zagranicznych, rumów, koniaku i sliwownicy, następnie o gatunkach na sposób gdański produkowanych likierów, jakoteż na dotychczas niewyrobionych prawdziwej polskiej żytniówki na sposób Jana Kondewicza z Wilna. Polecając się najłaskawiej Szan. Publiczności z moimi powyższymi wyrobami i gotowością spiesznej i najrzetelniejszej usługi, mam zaszczyt kreślić się z najgłębszym szacunkiem

**Markus Kessler**  
dawniej Pinkas Schiffmann  
Lwów ulica Ormiańska liczbą 28.



**HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbiór majowego

Congo	zr. 1.60
Souhong czarna	2.—
zbiór majowy	3.—
Kaysow czarna	4.—
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.  
Opakowania się nie liczy.

**Handel win i delikatesów TADEUSZA CIEŚLIŃSKIEGO w Przemyślu**  
poleca wina deserowe i kuracyjne

hiszpańskie i portugalskie najstarszej światowej firmy

„Bodega“.

Skład komisowy i wyłączna sprzedaż w Przemyślu. Cenniki odśesłam franco.



sprzedają i wysłać pocztą po cenach oryginalnych:

Portwein	1.50-4.50
Scherry	1.50-3.60
Madeira	1.85-3.90
Marsala	1.50
Tarragona	1.30



Pomin. wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

### Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

do wozu to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeffuch w Londynie i w. i. szczególnego zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, plęgi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzożowego zlr. 1.50 za dzbanuszek.  
Rece, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**,

### WYBORNEJ KAWY

4%, klgr. franco.

Ceylon 8.84, 9.47, 9.66 zlr. Złota Jawa 9.47 zlr. Santos 7.76, 7.97, 8.17. Kalafory sztuka 15 ct. Świeże pomidory klgr. 20 ct. — poleca

**Edward Kaczorowski**  
Triest via Romagna 104.



### PŁOTNA DOMOWE

czysto niciane sztuka 23 1/2 metr. długie zlr. 5.80, 10, 11, 12

najlep. przedzy zlr. 12, 13, 14

Płotno na prześcieradła, 165 cm szer. 14 1/2 metr. długie, zlr. 13.50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł.

Płotno na pieluszki sztuka 23 mtr. po zlr. 6.25 7.50 i 8.50.

Chustki do nosa niciane tuzin zlr. 2.40, 2.80, 3.40, 4.

Serwety stołowe tuzin zlr. 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób zlr. 2.75 1.25, 1.65, 2.15

Serwetki desert. z frędzlami tuzin zlr. 1.60, 2, 2.80, 3.60

Garnitury kawowe kolor. z 6-cioma serwetkami, zlr. 2 3, 3.70, 4.

Ręczniki niciane tuzin zlr. 3, 3.30, 4, 4.60.

Ścierki płócienne tuzin zlr. 2, 3, 3.60.

poleca handel

**JANA RIEDLA**

we Lwowie.

### Edle Harzer Kanariensänger

als Hohl- und Bogenrolle, Lach und Gluckrolle, Klarre u. Hohlpeifen oder Flöten versendet geg. Nachnahme von 8—20 Mk unt. Garantie. Nicht conv. innerh. acht Tagen fr. zurück, —umge tauscht geg. fr. Preisliste, Behandlung gratis v. **W. Heering in St. Andrensberg** (Harz) Prov. Hannover, Schulstrasse 427.

### „Masa krajowa“ terpentynowa

do zapuszczania podłogi, nadająca przesliczny połysk posadce, lepsza i nie do porównania w trwałości z wyrobem zagranicznym, o 10 ct. taniej, puszką 1/2 klgr. 75 ct.

poleca handel farb i materiałów  
**O. T. Wincklera Syn**  
we Lwowie.

Kantor miastowy:  ul. Hetmańska 22.

### Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

**JULJANA WANGA** we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszego systemu poleca po niższych cenach, aniżeli jakakolwiek inna fabryka i przy najdogodniejszych warunkach spłaty, specjalnie pod zasiewy wiosenne:

Roztworzona kwasem siarkowym

### Mączkę kościaną i Superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów

w wodzie rozpuszczonego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asimilującego.

Cennik i sposób użycia wysłać na żądanie odwrotną pocztą franco; ustne wyjaśnienia udziela się w kantorze p. ul. Hetmańskiej 22. od godz. 9 1/2 do 1 i od 3 1/2 do 7.

### Zgłoszenia do Konwersji

### Obligacji indemnizacyjnych i Subskrypcja

na

### 4% Pożyczkę krajową

przyjmuje

jako miejsce dla konwersji i subskrypcji do 15. marca

po warunkach oryginalnych bez doliczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

### SOKAL i LILIEN

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy bezzwłocznie.

Bez konkurencji!

!!! Bardzo ważne !!!

Bez konkurencji!

Handel towarów korzennych, owoców, lakoci, win, delikatesów i wyrób znakomitej wódki zdrowotnej pod nazwą „TESCIOWA“ połączony z eleganckimi, urządzoneymi z wielkim komfortem salonami do śniadań

**JANA BACZYNSKIEGO przy ul. Akademickiej 1. 3. we Lwowie**

poleca na niedzielę bufet najwspanialej i bogato wyposażony z zimnemi tudzież znanemi z dobroci gorącymi potrawami a mianowicie: Barszcz Ponia-  
tawskiego, Buljon, Flaczki po warszawsku, Paszteciki francuskie, Filety z sarny a la Palestin, Pasztecik z dzierzyny z auspiku, Indyki i Bażanty z sa-  
szkiem, Udziec cielęcy po wiedeńsku, Rostbeuf po angielsku, Kwicoły i Kuropatwy z różną i wiele innych gorących potraw, z świeżemi jarzynami, gro-  
szkiem, championami i szparagami. Marynaty z ryb: Losos wędzony, Ostrygi ostendzkie, Kawior astrachański.  
Wielki wybór win austriackich, węgierskich, reńskich i francuskich, Piwo Pilzneńskie wprost z beczki, Porter angielski, Koniak francuski,  
Likieri, Rozolisy i słynna zdrowotna polska wódka „TESCIOWA“ pobudzająca apetyt ( butelka 80 ct ) — Usługa skrzętna.

Jako miejsce dla konwersji  
i subskrypcji

Obligacyj indennizacyjnych

na

4% Pożyczkę krajową

przyjmuje zgłoszenia

do 15. marca 1893.

po warunkach oryginalnych bez do-  
liczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

**AUGUST SCHELLENBERG i SYN**

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach  
na każdą miarę sprzedaje się formy  
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-  
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-  
jenia całe suknie, a na żądanie i  
do fastrygowania i wypróbowania  
pod gwarancją dobrego le-  
żenia. Nauka kroju francu-  
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**ORIENTALINA**

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przy-  
jemną białość, odświeża i kon-  
serwuje. Cena 1 zlr.

**J. IHNATOWICZ**

LWÓW

sklepy własne ul. Koper-  
nika 1. 3., ul. Hałicka 11.  
KRAKÓW Sukiennice 20.  
CZERNIOWCE Rynek 2.

Dla  
browarów, restauracji  
i t. p.

Weże gumowe.

Szpuntki drewniane,  
Korki do beczek i flaszek,  
Pompy, do toczenia piwa,  
Pipy,

Maszyny do korkowania rę-  
czne i żelazne większe,  
Maszynki do kapslowania,  
Kapsle na flaszki,  
Smółkę do butelek, itp.

poleca

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 38.

Niniejszem mam zaszczyt zawi-  
domić Szan. P. T. Publiczność, iż  
z dniem 1. marca otworzyłem

magazyn i pracownię  
**Sukien męskich**

przy ul. Trzeciego maja 1. 2.

Będąc długoletnim kierownikiem  
znaczących firm we Lwowie i  
pracując dłuższy czas we Wiedniu,  
czuję się w możności wszelkim wy-  
mogom Szan. P. T. Publiczności  
zadanie upraszam o łaskawe  
poparcie.

Z wysokim poważaniem  
**Edward Baurowicz**  
Lwów, ul. Trzeciego maja 2.

(Impressa)

**Młody człowiek**

żonaty, praktyczny leśniczy i rolnik,  
zdolny mierniczy i rysownik, pozostają-  
cy na miejscu, **poszukuje** odpowie-  
dniej **posady** jako leśniczego, **eko-  
nom.** kasjer lub kontrolor w wię-  
kszym skarbie zarząd lub od 1. kwie-  
tnia b. r. Zgłoszenia pod S. S. poste  
rest. Olszanica koło Ustrzyk.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy  
trójgraniasta flaszka nizej umie-  
szczonym napisem (czerwony i czar-  
ny druk na żółtym napierze) jest  
zamknięta.

Dotąd  
niezrównany !!!

**W. Maagera**  
prawdziwy, oczyszczony



**Tran z Wątroby Mietusa**

Wilhelma Maagera  
w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi  
i polecany także dla dzieci z powodu  
łatwej strawności, a używany we wszy-  
stkich wypadkach, w których lekarz chce  
sprowadzić wzmocnienie całego orga-  
nizmu, szczególnie pierśi i płuc,  
przybytek wagi ciała, polepszenie  
soków, jakoteż oczyszczenie krwi.  
Flaszki po 1 zlr. można dostać w skła-  
dzie fabrycznym w Wiedniu, III/3,  
Heumarkt, Nr. 3. jakoteż w bardzo  
wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha,  
Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzy-  
żanowskiego apt., Stan. Markiewicza, K.  
Ballabana i Karola Hankego kupców.  
Główny skład i miejsce wysyłek na mo-  
narchję austro-węgierską  
**W. Maager, Wien,  
III/3, Heumarkt, 3.**

Cały świat

uznał cudowne wzmacniające własności

**„Kneippówki”**

wódki z ziół leczniczych księdza Kneippa odmładzającej  
organizm, ściągającej niezdrowe soki i regulującej sprawy  
żołądkowe. — **Cena flaszki 1 zlr. w. a.**

Do nabycia jedynie w składzie materiałów  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

we Lwowie, Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

**VÉRITABLE BÉNÉDICTINE**

**PRAWDZIWIY LIKIER BÉNÉDICTINE**

Opactwa Fécamp we Francji  
wytworzonego smaku, wzmacniającego, pomagającego  
trawieniu i obudzającego apetyt  
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała  
się na spodzie bu-  
telki z własnorę-  
cznym podpisem  
głównie dyrygu-  
jącego.

*A. Legendre aîné*

Skład główny w FÉCAMP we FRANCJI. Agen-  
cja główna w Paryżu, Boulevard-Hausmann, 76  
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.



Dla rzeźbiarzy: Dłutka rzeźbiarskie ang.  
Makina uznane powszechnie za najlepsze. Dla  
stolarzy: Zamki, paskwile, okucia niklowe i  
ciężkie poli, po cenach niezwykle niskich. Papier  
szklany doskonały 100 arkuszy zlr. 1-50. Dla  
mosiężników i blacharzy: Blacha i drut  
staryjskie, znajdują się doskonałe. Pilniki tanie i tylko 1-szej sorty. Dla ma-  
szynek na desce po zł. 3-50, na płycie marmurowej zł. 7. Dla szewców:  
Noże szewskie ang. po 30 ct. tanie i doskonale. Dla tapicerów: Lwie  
głowy do dywanów i innych celów niki. i curiore poli. Dla fryzjerów:  
Maszynki francuskie do strzyżenia włosów zlr. 6, do brody zlr. 4-50. Dla  
ogrodników: Drut żelazny, biało palony Kłgr. od 32 ct. Dla złotni-  
kowi i handli: Wagi balansowe na kłgr. 2, 3, 5, 10, 15 po zlr. 7, 8,  
10, 12 i 14. Pompki do piwa z dźwignią, najlepszy wyrób zlr. 13-15. Ma-  
szynki do korkowania z dźwignią zlr. 6. Lampki benzynowe do zapalania  
cygar bardzo praktyczne zlr. 2-50 — poleca

**ANTONI HALSKI**

handel towarów żelaznych — Lwów, plac Macjaki liczbą 9.

**Ekstrakt szpilkowy**

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsa-  
miczną woń lasów szpilkowych. Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.

**Tabaka mentolowa**

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie des-  
infekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu  
zapalenie błon szluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne  
wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przy-  
kraj dolegliwości. Cena pudełka 25 ct.

Główny



skład

w aptece „pod

srebrnym orłem”

**ZYGMUNTA RUCKERA**

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się pocztą odwrotną.